



fr. Bazyli OFM

kleryk Wyższego Seminarium Duchownego Antonianum

J 14, 6-14

Jezus powiedział do Tomasza:

«Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście».

Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy».

Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: „Pokaż nam Ojca”? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła.

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię».



ROZMYŚLANIE

Dzisiejsza perykopa kończy się szczególną obietnicą, której spełnienie będzie owocem przyjęcia przez człowieka wiary w Chrystusa jako Syna Bożego. Wiara w świetle słów, które dziś medytujemy polega na przyjęciu, że Jezus jest drogą i prawdą, i życiem. To znaczy, że Jezus, Syn Boga żywego, jest po pierwsze pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem; po drugie, jest obrazem rzeczywistości Ojca; po trzecie, jest przekazicielem życia Ojca. Pośrednictwo Jezusowe jest gwarantem wysłuchania przez Boga naszych prośb. Jedność natur Ojca i Syna sprawia, że człowiek ma dostęp do pełni objawienia o Bogu Jedynym, a co za tym idzie, człowiek jest jedynym powiernikiem Bożych tajemnic wśród całego stworzenia. Wreszcie uczestnictwo w życiu Bożym oferuje pewność, że nasze życie nie zakończy się na doczesności lecz będzie miało swoją kontynuację w rzeczywistości wiecznej.

Jaka nauka moralna płynie dla mnie z tych prawd? Przez chrzest stałem się stroną nowego i wiecznego przymierza. Niesie to z sobą nowe prawa i nowe obowiązki. Oto Chrystus w zamian za moja wiarę czyni mnie godnym poznania prawdy. Dając w mi w swojej osobie wzór życia moralnego, wymaga wiernego naśladowania, ale też oferuje wsparcie w wszystkich trudach doczesnego życia. Karmiąc mnie swoim życiodajnym ciałem i krwią, domaga się czci i uwielbienia we wszystkich momentach mojego życia. Dar Boży okazuje się nieskończenie przewyższać zobowiązania nałożone na wierzącego. Jeśli więc tak, to dlaczego wciąż moja wola nie podąża za wiarą? Dlaczego nie czynię tego, co dla miłości Bożej chciałbym czynić? Dlaczego tak długa jest droga z rozumu do serca?



FRANCISZKAŃSKIE
DUSZPASTERSTWO
MŁODZIEŻY I POWOŁAŃ